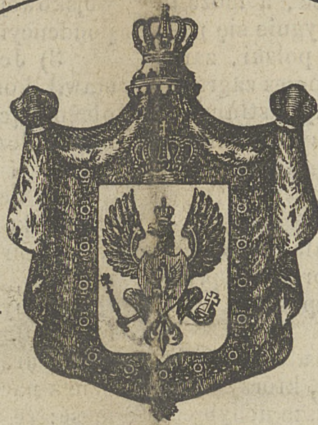
Nr. 141. w Poniedziałek dnia 20. Czerwca 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Karlsbad, 18 Czerwca. — Najj. król pruski w tej chwili tu przybył pod przybranem nazwiskiem hr. von Zollern w najlepszem zdrowiu i stanął w Gartenhauzie.

Altona, 19 Czerwca. — Altonaer Mercur donosi z Kielu, że wbrew twierdzeniom, jakoby książe augustenburgski dał się tak dalece uwieść i miał powiedzieć, że byłoby dla niego i jego sprawy daleko lepiej gdyby się Prusy wcale nie były wmieszały do sprawy holsztyńskiej, został upoważnionym do oświadczenia, że książe rzeczony w tym duchu nie mówił, lecz owszem przeswiadczenie podziela przeciwne.

Bruksela, 18 Czerwca.. — Izba reprezentantów przeszła dziś do porządku dziennego nad wnioskiem opozycyi, iż minisierstwo nieposiada zaufania kraju i to głosami 57 przeciw 56. Z liberalnego stronnictwa nie było na posiedzeniu 2 członków, a z klerykalnego 1 członek.

Wiedeń, 19 Czerwca. — Austryacka gazeta donosi, że wczorajsza konferencya londyńska okazała pokojowe usposobienie. Państwa neutralne zaproponowały zgodnie propozycyą pośredniczącą, którą pełnomocnicy mocarstw wojujących wzięli ad referendum Pełnomocnicy ostatni mają w środę się oświadczyć.

Londyn, 20 Czerwca. — Wczorajsze posiedzenie konferencyjne trwało 5 godzin Przyszłe naznaczono na środę.

Obserwer sądzi, że dzieło pokoju znaczny postęp wczoraj uczyniło

Hamburg, 19 Czerwca. — Flensburgski dziennik urzędowy zamieścił rozporządzenie komisarzy cywilnych szlezwickich, zaprowadzające zgodnie do życzeń ludności w kościołach i szkołach tondernskich język niemiecki, tylko w Süderlügun, Braderup, Carlun, Ladelund, Ubery i Medelbye w dwie niedziele każdego miesiąca będzie nabożeństwo w niemieckim języku i nauka będzie udzielano w języku duńskim cztery godziny na tydzień W szkole jardelundskiej tylko będzie nauka udzielaną w języku duńskim, a cztery gogodziny po duńsku

— Dagbladet donosi, że po przybyciu bar. Plessen wybuchłó wczoraj bardzo niebezpieczne przesilenie ministeryalne. Przesilenie to nastąpiło względem zdań zasadniczych między królem a jego odpowiedzialnymi doradzcami.

Dagbladet nie wie czyli przesilenie ustało.

Berlin, 18 Czerwca. — Naj. Pan wyjechał dziś do Karlsbadu.

Berlin, 18 Czerwca. — Nordd. Allg. Ztg pisze dziś z odniesieniem się do artykułu Limayraca w Constitutionnelu, w którym powiada, że Francya zachowa się neutralną w przypadku interwencyi angielskiej, — co następuje: »sądzimy, że mądra polityka gabinetu tuileryjskiego jaką sobie wytknął w kwestyi bieżącej, daleko świetniejszy odniesie skutek dla Francyi, aniżeli armie jej na pobojowiskach zwykły odnosić. Neutralność Francyi w czasie wojny Anglii przeciw Niemcom niezmiernie podniesie handel morski Francyi a gdy tradycyjne sympatye, jakie Niemcy wiązały z Anglią pękną, natenczas zniknie niedowierzanie, jakie w Niemczech przeciw cesarstwu zachowywano, a nasze stosunki coraz silniej i serdeczniej wiązać się będą z narodem, który nasze aspiracye narodowe i nasze umiarkowanie umiał uszanować i który odrzucił propozycye, zmierzające do samolubnych celów.« Korespondent kolońskiej gazety dodaje: serdecznie z Francyą i serdecznie z Rosyą — był to sen ambitnej polityki annexacyjnej; szkoda tylko, że cień Polski między Francyą a Rosyą stawał zawsze na przeszkodzie.

Z Londynu pisze tenże dziennik koloński: z pewnego ale niestety nie bardzo pocieszającego źródła mogę wam donieść, że rząd angielski postanowił na przypadek wojny między Niemcami a Danią, dopomódz flotą ostatniej. Czyli ta pomoc ograniczy się na obronie Kopenhagi lub też rozszerzy się do udziału w blokadzie portów niemieckich, nie jest jeszcze rzeczą pewną. Tyle pewna, ze największe domy bankierskie zostały zawiadomione o tem położeniu rzeczy i z tego powodu chwyciły się środków ostrożności.

— Korespondent do Posener Zeitung pisze w sobotnim numerze, że co się tyczy narad względem uzupełnienia i rozszerzenia zaprowadzonej konwencyi kartelowej prusko-rosyjskiej, dodać winien niektóre uwagi objaśniające, a mianowicie, że wedle obowiązującego prawa karnego pruskiego przedsięwzięta zdrada stanu przez Prusaka w kraju lub zagranicą przeciw obcemu mocarstwu tylko w dwóch przypadkach może być karaną, jeżeli państwo napastowane należy do związku niemieckiego lub praw wzajemność była zagwarantowaną (§. 78. Pr. kar.). Wzajemność ta ścigania kryminalnego za zdradę stanu dotąd nie istniała między Rosyą i Prusami ani na mocy traktatów, ani na mocy prawa. Wypadki zaszłe i namnożone procesa o zdradę stanu wykazały brak ten wzajemności. Główną przeto kwestyą prawną w obecnie toczącym się procesie o zdradę stanu jest, czyli dowiedzionem zostanie iż dążności powstańcze były wymierzone przeciw pruskiemu państwu lub nie. Od rostrzygnięcia więc kwestyi, czyli oskarzeni zamierzali rekonstytuować Polskę w dzielnicy rosyjskiej lub także pruskiej, sprawa cała zawisła. Wartość rozróżnienia prawnego i politycznego stoi tu w tak krytycznej sprzeczności, że trzeba będzie pomyśleć o jej usunięciu.

— W jednym z ostatnich zeszytów pisma berlińskiego pod tytułem »Deutsche Jahrbücher für Politik und Literatur« z r. b. znajdujemy ciekawe i jak na pismo wychodzące w Berlinie, sprawiedliwe ocenienie ukazów rosyjskich regulujących kwestyą włościańską w Królestwie Polskiem. Pan Oppenheim w politycznym przeglądzie miesięcznym pisze w tym przedmiocie, co następuje:

»Wykonana przez rząd rosyjski emancypacya chłopów w Królestwie Polskiem jest tylko owocem powstania, o którego męczennikach powiedzieć teraz można, że chociażby nie sprowadzili innej trwałej zmiany, nie napróżno przelali krew swoją za wolność. Rząd rosyjski nie byłby pierwszym z tych, co dla ocalenia się od rewolucyi wykona w części jej program. Rewolucyoniści giną, ale zwycięża zasada rewolucyi. Wprawdzie rząd rosyjski stara się wszelkiego rodzaju pozorami, jak np. datą ukazu przypadającą w dzień urodzin cesarza, ten sam w którym przed trzema laty ogłoszono emancypacyą chłopów w cesarstwie, przedstawić reformę w Królestwie jako kontynuacyą reformy w Rosyi. Ale polska reforma jest o wiele radykalniejszą i bezwzględniejszą; gdyż stósunki w Królestwie różnią się znacznie od rosyjskich. Właściwego poddaństwa już tu nie było, ale obok włościan wolnych, dzierzawców i licznego proletaryatu wiejskiego, najnieszczęśliwiej sytuowanego, istniał, dla większej połowy narodu dziedziczny stósunek podległości z uciążliwemi ciężarami, które na raz zniesiono. Rada stanu polska już za Wielopolskiego chciała zatwierdzić ustawą prawo własności chłopów do posiadanych przez nich gruntów, a rząd narodowy ogłosił zasadę uwłaszczenia w swej proklamacyi. Projekt wszakże do ustawy wygotowany przez polską radę stanu chciał przekazać jej wykonanie ludziom fachowym, mającym być przez lud obranym, podczas gdy rząd petersburski mianował w tym celu swych oficerów. Mimo to rząd rosyjski, który dla tego też włościanom skarbowym nadał stanowisko uprzywilejowane, starał się utrzymać i rozszerzyć mniemanie jakoby szlachta polska sprzeciwiała się bezwarunkowo uwłaszczeniu włościan. Obok ścisłego rozdziału wszelkiej spólności między szlachcicem a chłopem, pozostawia niektóre służebności leśne i pastwiskowe, które są wiecznem źródłem niezgody i niezadowolenia.

Tymczasem nadaje zupełną wolność gminną i znosi nawet, zapewne na wzbudzenie zazdrości w niektórych krajach ościennych, policyą dominialną. Uwolnienie wchodzi w wykonanie z 15 Kwwietnia, i to zaraz definitywnie; wynagrodzenie zaś zwleczone od calaendas graecas, ma zostać uregulowane za pomocą rosyjsko polskich obligacyi, które w tym celu utworzą, których posiadanie ma i tak zubożałą szlachtę związać z pomyślnością całego państwa rosyjskiego, a których utratą zagrożoną by była niechybnie przy dłuższym oporze. W motywach niezakryto nawet tego celu. Nadwerężone finanse nie naprawią się wprawdzie przez

podobne kombinacye, pieniądz papierowy nie podniesie się do nominalnej wartości. Ale rzecz najważniejsza stała się, i odstać się nie może; wciągnięto w ruch klasę ludu, która dotąd w obec wszelkich ruchów politycznych zachowywała się biernie i co najwięcej była narzędziem dobrowolnem religijnego fanatyzmu; rzucono zarysy nowego ludu. Czy ten szerszy strumień ludowy da się łatwiej powodować z Petersburga, to jest pytanie, które rozstrzygnie może już bliska przyszłość, a może też epoka późniejsza równocześnie z epoką, w której rozstrzygnie się pytanie co do skutków rosyjskiej emancypacyi. Dotąd ruch polski, zaniechany i opuszczony przez wyższą arystokracyą krajową i przez zagranicę stracił na intenzywności, ale wcale jeszcze nie jest do tyla stłumiony, aby rząd rosyjski mógł brać bezpośredni udział w sprawach europejskich; posiada on wszakże z tej strony Wisły przyjaciół którzy starają się o jego interesa.«

Królestwo Polskie.

Warszawa, 18. Czerwca. — Rząd rosyjski pozwala na wniosek wójtów przyjmować sobie szlachtę na pisarzy, byle ich poprzednio przedstawili szefom wojennym, którzy o ich kwalifikacyi i nieposzlakowaniu zadecydują.

— W Kaliszu damy występują teraz w płóciennych ubiorach i bez kapeluszy, gdyż sobie już rady dać nie mogą z Moskalami, którzy w krój sukien, kapeluszy i kolory zanadto wchodząc, za najmniejsze uchybienia nawet panie karzą, a przeciw płótnu nie mogą nic nadmienić, bo ani materyą ani kolorem nie przewinia ten wyrób. Po Warszawie obiega pogłoska, że Moskale mają zamiar nazwać Wilno, »nową Moskwą,« a Warszawę »nowym Petersburgiem.«

— Dz. Powsz. ogłasza: »Przyjęci do służby: ases. kolegialny Safonow, były urzędnik do szczególnych poruczeń przy zarządzającym miastem Kiachtą, radzca honorowy Kokoszkin i zostający poprzednio w kancelaryi marszałka szlachty powiatu weszewskiego, registrator kolegialny Emelianów, — tudzież szlachta: Włodzimierz Gardner i Konstanty Pistdkors, wszyscy zaliczeni do sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego z przeznaczeniem do zatrudnień w komitecie urządzającym w Królestwie Polskiem.

Zaliczeni na urzędników nadliczbowych do sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego z przeznaczeniem do zatrudnień w komitecie urządzającym w Królestwie Polskiem, kandydat cesarskiego moskiewskiego uniwersytetu, Sergiusz Czyczerin, były student tegoż uniwersytetu, szlachcic Teodor fon-Bergcholtzi pośrednik polubowny powiatu epifańskiego gubernii tulskiej, sekretarz gubernialny Toczanow.«

Kwestya włościańska milutynowskiemi sposobami w Królestwie przeprowadzana, daje już spostrzedz nie przewidywany zwrot w usposobienia ludu. Podburzany, okłamywany a nieświadomy lud poczuwa się w sile i zwraca się przeciw Moskwie. W Kaliskiem, jak donoszą do Ojczyzny, w jednym i to kilkomilowym pasie nadgranicznym, wsie Zagórzyn, Kokanin, Piotrów, Kamień, Kakawa stawiły czynny opór komisyi, a następnie wojsku moskiewskiemu w pomoc przybyłemu. Powiężionych, zbitych chłopów, każdodziennie niemal zwożą Moskale do więzień powiatowych, a bywały wypadki, że niejednego wojsko na śmierć zakłuło.

— W urzędowym organie moskiewskim znajdujemy nowe ogłoszenie jenerała Trepowa dotyczące paszportów. Brzmi ono jak następuje:

Jenerał policmajster w Krolestwie Polskiem podaje do wiadomości powszechnej co następuje: Mając na względzie że paszporta na przejazdy wewnątrz kraju wydawane były nie jednostajne i nieraz nie obejmowały nieodzownych wiadomości, JW. hr. namiestnik Królestwa dla zapobieżenia na przyszłość podobnym niestósownościom, postanowić raczył co następuje: 1) Przygotować na miejcu, w Warszawie, jednostajne blankiety paszportowe i takowemi zaopatrzyć wojennych naczelników powiatowych. 2) Paszpota te wycinać z księgi kontroli w taki sposób, aby jedną część dostawał do rąk interesant, a druga pozostawała w księdze. 3) Przysposobienie blankietów poruczyć drukarni banku polskiego. 4) Za każdy paszport pebierać po 25 kop. sr. 5) Blankiety przygotować z pieczęcią i napisem: »Paszport w granicach Królestwa. Cena kop. 25«. 6) Włościanom udzielać paszporta bezpłatne; dla odróżnienia zaś takowych na pierwszy rzut oka, od paszportów udzielanych osobom innych stanów, przygotować blankiety na papierze kolorowym i dać im inną formę zewnętrzną. W wykonaniu powyższej woli JW. hr. namiestnika Królestwa, nowe blankiety paszportowe rozesłane zostaną naczelnikom wojennym powiatowym, wydawanie zaś samych paszportów, podług nowej formy, rozpocznie się z dniem 27 Czerwca r. b. w Warszawie 13 Czerwca 1864.

— Komitet urządzający dał nowy znak życia. Dz. Powszechny zamieszcza dzisiaj sprawozdanie z dwóch posiedzeń tegoż komitetu następującej osnowy:

Wypis z protokulu 10 posiedzenia komitetu urządzającego z dnia 14 Maja 1864 roku.

Artykuł 40. Z rządzenia względem załatwiania próśb, o ściąganie zaległości od włościan.

Do komitetu urządzającego wniesione zostały następujące prośby, a mianowicie:

1) Konsul jeneralny austryacki w Królestwie Polskiem, przy odezwie z dnia 22 Kwietnia r. b. zakomunikował komisyi rządowej spraw wewnętrznych, nadesłaną do konsulatu prośbę Juliana Dembińskiego, poddanego austryackiego, właściciela dóbr Przysucha w powiecie opoczyńskim, oraz dóbr Góry, Michałowo, Zakrzewo i Szyszyce w powiecie miechowskim, do namiestnika w Królestwie zaadresowaną, o wyegzekwowanie zalegających u włościan tych dóbr opłat czynszowych. Wstawiając się za zadośćuczynieniem prośbie właściciela, konsul jeneralny nadmienił: że Dembiński datował prośbę do namiestnika w dniu 7 Kwietnia r. b., a do konsulatu w d. 9 t. m. i r., a więc przed terminem, w którym dochodzenie niedoborów ustać miało, — lecz że z powodu rozpatrywania rzeczonej prośby w konsulacie, nie mógł być jej nadany właściwy kierunek przed dniem 22 Kwietnia r. b.

2) Jenerał policmajster w d. 26 Kwietnia r. b. za nr. 5198, przedstawił komitetowi urządzającemu korespondencyą dotyczącą zażądanej przez radę opiekuńczą szpitala św. Ducha w Rawie, pomocy egzekucyjnej wojskowej, do odzyskania zaległych czynszów, w ilości w tejże korespondencyi wymienionej, od włościan należących do dóbr szpitalnych.

3) Jenerał policmajster w dniu 11 Kwietnia r. b. za nr. 4821, przedstawił komitetowi urządzającemu prośbę właściciela dóbr Michałowa, obejmującą wiadomość o ilości niezapłaconego przez włościan czynszu i oświadczenie, że w razie nieodzyskania takowego, będzie pozbawiony możności opłacenia podatków z dóbr wspomnionych.

4) Jenerałpolicmajster w d. 5 Maja r. b. za nr. 12,068/2333, przedstawił komitetowi urządzającemu kopią prowadzonej korespondencyi, względem odzyskania czynszu od włościan wsi Konkolowniy, z nadmienieniem, że właściciel tej wsi wniósł do niego prośbę o wezwanie włościan, aby zapłacili należne po dzień 15 Kwietnia r. b. czynsze, (w ilości rs. 3000). Stósownie więc do art. 2 najwyższego ukazu z dnia 2 Marca r. b. o urządzeniu włościan, jenerałpolicmajster znosił się w tym względzie z naczelnikiem wojennym oddziału siedleckiego i otrzymał wiadomość: że włościanie wsi Konkolownicy w powiecie radzyńskim, gubernii lubelskiej, należącej do donacyi jenerał adjutanta Paniutina, chcieli w swoim czasie uiścić należne od nich czynsze, lecz administrator tych dóbr, p. Sauvé, nieprzyjął pieniędzy, obecnie zaś włościanie w mocy art. 2 ukazu z dnia 2 Marca r. b. (o urządzeniu włościan) zaprzeczają właścicielowi majoratu prawa do odzyskania czynszu.

5) Jenerał-policmajster przedstawiając do decyzyi Komitetu Urządzającego korespondencyą przeprowadzoną z powodu prośby obywatela Morszewskiego, właściciela dóbr Bukowa w pow. rawskim, o odzyskanie od włościan tych dóbr zaległości czynszowej na rzecz właściciela, albo na zaspokojenie należnych od nich opłat, doniósł zarazem o odniesieniu się do naczelnika wojennego oddziału warszawskiego w celu zawiadomienia Morszewskiego, że przekazywania zaległych czynszów włościańskich na rachunek podatków od właściciela dóbr skarbowi należnych, nie może być dopuszczane.

6) Łaszewski, właściciel dóbr Dembe wielkie, w pow. stanisławowskim, upraszał o odzyskanie zaległych opłat amortyzacyjnych, należnych od kolonistów osiedlonych na gruntach dworskich, albo o wstrzymanie egzekucyi wojskowej zarządzonej do tych dóbr dla odzyskania ciążących jej podatków skarbowych, albo wreszcie o rozłożenie zaległości podatkowej na trzy raty. Makoniec.

7) Hr. Wielopolski, właściciel dóbr w gubernii radomskiej, w prośbie zaniesionej do namiestnika Królestwa, obok przywiedzenia, że na włościanach dzierżawiących w jego dobrach grunta w małych ilościach i pod rozmaitemi warunkami, narosła zaległość czynszowa: z dóbr w powiecie miechowskim w ilości rs. 14,066 kop. 36, z dóbr w powiecie stopnickim w ilości rs. 2817 kop. $82^1/_{27}$, z dóbr w pow. kieleckim w ilości rs. 593 kop. 92, — upraszał o znaglenie włościan do uiszczenia tych należności.

Przepisy: Art. 2 ukazu z d. 2 Marca r. b. o urządzeniu włościan i zamieszczony w nrze 33tym protokułu posiedzenia Komitetu Urządzającego, najwyższy rozkaz względem zaprzestania dochodzenia uchylonych powinności włościańskich.

Przy rozpoznawaniu próśb wyżej wymienienionych, Komitetowi urządzającemu nastręczyły się następujące uwagi:

Art. 2 ukazu o urządzeniu włościan zastrzegł, że wszelkie dochodzenie zaległości i niedoborów ze zniesionych powinności włościańskich, z dniem 15 Kwietnia roku bież. ustaje i później nie może być wznawiane. W objaśnieniu tego zasadniczego prawidła, Komitet Urządzający na posiedzeniu w dniu 26 Kwietnia r. b. odbytem postanowił: że skoro już minęła data 15 Kwiet., wszelkie dochodzenie zaległości pochodzących z uchylonych powinności, ma być zaniechanie i na przyszłość poszukiwanie takich zaległości nie może być przedsiębranem. Nakoniec w wydanym w dniu 3 Maja r. b. najwyższym rozkazie między innemi zastrzeżono: że ani Towarzystwo kredytowe ziemskie i inne instytucye, ani właściciele dóbr prywatnych nie mają prawa domagania się, pod jakimkolwiek bądź pozorem, wyegzekwowania od włościan zaległych powinności i że na zasadzie powołanego wyżej przepisu, wszelkim w tym względzie prośbom odmawiać należy.

W ścisłem pojęciu znaczenia ukazów o urządzeniu włościan w Królestwie Polskiem, do rzędu zniesionych powinności mają być zaliczone takie, bez względu na ich rodzaj i nazwę, jakie odbywane były z gruntów przechodzących z mocy powyższych ukazów na zupełną własność włościan. Powinności zaś odbywane przez włościan z gruntów użytkowanych przez nich, lecz nie przechodzących na ich własność, do zniesienia nie kwalifikują się i zarówno z gruntami, z których były odbywane, nie przestają być własnością dziedziców dóbr.

Tym sposobem, przy rozstrzyganiu próśb o odzyskanie zaległości, przedewszystkiem rozróżnić potrzeba naturę tych zaległości, to jest czy powstały z powinności zniesionych, czyli też z niespełnienia warunków użytkowania z gruntu, pozostającego tak jak poprzednio do rozrządzenia dziedzica. Pierwsze z nich stanowczo, bez żadnego wyłączenia i w żadnym wypadku nie mogą być egzekwowana z mocy powołanego wyżej art. 2. ukazu o urządzeniu włościan, drugie kwalifikują się do odzyskania w takiej ilości, jaka po dokładnem zbadaniu przedmiotu okaże się słuszną i zgodną z prawem.

W prośbach wynoszących do komitetu urządzającego przez właścicieli dóbr i różne instytuty, po większej części brak jest dokładnego objaśnienia, z jakiego rodzaju stósunków gruntowych powstała zaległość i dla tego nawet w przybliżeniu oznaczyć niepodobna, o ile są zasadne

i o ile żądaniom w nich zawartym zadosyć uczynić można. Nawet co do takich próśb, w których jest oznaczoną naturą zaległości, jak to ma miejsce w prośbach wyżej przytoczonych hr. Wielopolskiego i obywatela Łaszewskiego, gdzie wskazano, że zaległość powstała z opłat za użytki nie przechodzące jakoby na własność włościan, — Komitet urządzający na zasadzie tych jednostronnych objaśnień, bez wysłuchania drugiej strony nie może wyrzec ani o słuszności ani o rzetelności przytoczonych objaśnień, a tem samem nie może ocenić, o ile prośby właścicieli o odzyskanie zaległości są zasadne i zasługują na przyjęcie. Dodać tu jeszcze należy, że wydanie decyzyi, czy w danym szczególnym wypadku powinności włościan kwalifikują się do zniesienia lub przeciwnie — poprzedzać powinno rozstrzygnięcie kwestyi; czy prawo własności gruntu przechodzi na włościan, czyli też pozostaje przy dziedzicu. Dla tego w każdym razie, gdy zajdzie żądanie o odzyskanie niedoborów, z jakiegokolwiek kawałka gruntu, przedewszystkiem przekonać się należy, czy grunt ten nie przechodzi na własność dłużnika, tj. potrzeba sprawdzić, czy grunt ten nie podchodził pod przepisy ukazu z dnia 7 Czerwca 1864 r., a chociażby tak było, czy nie podchodzi obecnie pod przepisy ukazu z dnia 2 Marca rb., o urządzeniu włościan. Grunta podchodzące pod przepisy któregokolwiek z tych dwóch ukazów, uważają się za własność włościan, a tem samem za zwolnione od wszelkich poprzednich powinności na rzecz właściciela odbywanych i od zaległości ztąd narosłych. Tylko w takim razie, gdy okaże się, że grunt nie podchodzi pod przepisy któregokolwiek z dwóch przytoczonych dwóch ukazów, poszukiwanie zaległości może mieć miejsce.

Ztych wszystkich względów oczywiście się okazuje, że prośby o odzyskanie zaległości, powinny być wnoszone do komisyi spraw włościańskich, które będą w możności sprawdzenia ich przez śledztwo gruntowe i wydania decyzyi, odpartej na dowodach i objaśnieniach przy śledztwie wykrytych.

Na tej też zasadzie, komitet urządzający, postanowił wydać następujące zarządzenia:

1) Polecić komisyom spraw włościańskich, aby przyjmowały prośby o odzyskanie zaległości i rozpoznawały je w sposobie, jaki wskazany im już został z tym jeszcze dodatkiem, aby jeżeli okaże się, że zaległości powstały ze zniesionych powinności odbywanych z gruntu na własność włościan przechodzącego, aby takie domagania się jako zupełnie nieprawne pozostawiły bez żadnych następstw: zawiadamiały o tem obie strony, oraz w myśl art. 17 tejże instrukcyi, zarząd wojskowo-policyjny. Jeżeli zaś okaże się, że grunta lub użytki, z których powstały zaległości nie przechodą na własność włościan, aby odpowiadały: że rozpoznawanie próśb o odzyskanie tych zaległości nie należy do atrybucyi komisyi i że proszący z żądaniem swojem udać się ma na drogę przepisami wskazaną, o czem obie strony zawiadomione i kopia decyzyi, jeżeli jej zażądają, wydaną im być powinna.

2) Niniejsze postanowienie, podać do powszechnej wiadomości.

Oryginał podpisali: Namiestnik prezydujący i członkowie komitetu urządzającego.

Wypis z 12. posiedzenia protokułu Komitetu urządzającego z dnia 16. (28.) Maja 1864 r.

Art. 55. O sposobie i terminie zanoszenia zażaleń na decyzye i rozporządzenia komisyi spraw włościańskich.

Art. 56. ukazu o sposobie wprowadzenia w wykonanie nowych ustaw o włościanach, stanowi: że zażalenia na decyzye i rozporządzenia wydawane przez komisye spraw włościańskich, zanoszone być mają do komitetu urządzającego, który w rozwinięciu art. 18. dopiero powołanego ukazu, wyda szczegółową instrukcyą, wskazującą w jakich razach decyzye i rozporządzenia komisyi spraw włościanskich, uważać się będą za ostatecane i niepodlegające w zaskarżeniu.

Ponieważ instrukcya o jakiej mowa, mając być tylko rozwinięciem artykułu 18., nie zmieni kolei zanoszenia reklamacyi na komisye spraw włościańskich, zażalenia przeto na komisye spraw włościańskich, jedynie tylko do komitetu urządzającego mogą być wnoszone. O ileby zatem reklamacye takie zanoszone były do naczelnika wojennego, jest on w obowiązku zwrócić prośbę podającemu, i wskazać mu drogę do wnoszenia zażaleń, przepisaną powołanym wyżej artykułem 26. Dopóki przeto, wspomniona wyżej szczegółowa instrukcya wydaną nie zostanie, komitet urządzający postanowił podać do powszechnej wiadomości i zastósowania się co następuje:

1) Zażalenia na komisye spraw włościańskich i na ich prezesów, we wszystkich przedmiotach do atrybucyi ich należących, na zasadzie artykułu 26. ukazu o sposobie wprowadzenia w wykonanie nowych ustaw o włościanach, wnoszone być mają do komitetu urządzającego w ciągu 3 miesięcy. Termin ten liczyć się zacznie; co do decyzyi już dotąd na piśmie wydanych, przez komisye spraw włościańskich lub wydać się przez nie mogących przed dniem 1. (13.) Czerwca 1864 r., od tegoż dnia i roku, a co do decyzyi później wydać się mających, od dnia, w którym decyzya komisyi zostanie stronie interesowanej.

2) Ponieważ do zażaleń wnoszonych obecnie do komitetu urządzającego, nie są dołączone kopje decyzyi komisyi spraw włościańskich, a załący się tłomaczą się niekiedy tem, jakoby kopje te nie były im wydane przez komisye; z tego powodu komitet urządzający postanowił przypomnieć komisyom spraw włościańskich, że stósownie do instrukcyi, obowiązane są do bezzwłocznego wydawania kopii swoich decyzyi tym właścicielom i włościanom, którzy tego żądają z naznaczeniem każdej kopii daty, tj. dnia, miesiąca i roku, w którym decyzya komisyi ogłoszoną została. Odtąd więc do każdego zażalenia, kopia zaskarżonej decyzyi dołączoną być powinna.

Po podzieleniu w myśl artykułu 12. ukazu o sposobie wprowadzenia w wykonanie nowych ustaw o włościanach, okręgów komisyi spraw włościańskich na rewiry, skoro komisarze rewirowi obowiązki swe pełnić zaczną, zażalenia na nich i na delegacye czasowe, podawane być mają do właściwych komisyi spraw włościańskich w takim terminie i porządku, jaki przepisany został w punkcie 1. i 2. niniejszego postanowienia, względem zażaleń wnoszonych do komitetu urządzającego, na komisye i na ich prezesów.

Oryginał podpisali: Naczelnik prezydujący i członkowie komitetu urządzającego.

Francya.

Paryż, 17 Czerwca. — La Presse zamieszcza dziś następującą wiadomość, którą odebrał od tutejszego poselstwa pruskiego: wiele wrzawy narobiono z powodu potrójnej podróży cesarza rosyjskiego, cesarza austryackiego i króla pruskiego. Mówią o zjeździe trzech owych monarchów. Wiemy tylko, że cesarz rosyjski towarzyszy swojej małżonce do wód kisyngskich, cesarz austryacki swej małżonce także do wód kisyngskich, w ten sposób widzieć się będą obaj monarchowie. Co się zaś tyczy króla pruskiego, udaje się ten ze względów zdrowia do Karlsbadu znajdującego się w Austryi. Wizyta przeto cesarza austryackiego będzie prostą grzecznością. Możemy upewnić, że innego nie będzie zjazdu. Wiadomość zatem o kongresie w trzech odbytym jest zupełnie płonną. Również jesteśmy w stanie zaprzeczyć wszystkiemu, co powiadano o projekcie tajnej konwencyi co do Polski. Wiadomość o konwencyi równie jest płonną, jak o zjeździe.

(Kor. Cz.) Na konferencyi zgodzono się na przedłużenie zawieszenia broni tylko do d. 26 t. m. Zawiadamiając o tem parlament, lordowie Palmerston i Russel nie dodali,, czy Niemcy zgodziły się w zasadzie na propozycyą angielską, oddzielającą Szlezwik po Dannewerke i Szlej z Lauenburgiem, a bez twierdz związkowych i z poradzeniem się ludności. Tutaj sądzą, że to musiało nastąpić mniej więcej wyraźnie, bo inaczej Dania nie byłaby zezwoliła na przedłużenia zawieszenia broni. Zresztą musiano wiedzieć, że pewna część parlamentu zaczęła tracić cierpliwość i że zamierzała wystąpić z adresem w obronie Danii. Targ musi się skończyć ostatecznie w dni 15. Jeżeli to nie nastąpi, Dania, nie licząc na Anglią, a szukając bądźcobądź poparcia Szwecyi, rzuci się w objęcia skandynawizmu, ze szkodą Anglii, Niemiec, a szczególniej Rosyi, jak to widać z artykułów Gaz. moskiewskiej.

Utrzymuje się zawsze pogłoska, że po skończeniu ze Szlezwikiem, konferencya zajmie się Rumunią. Tutejsze sfery polityczne zapewniają, że tego chce sam sułtan, nie dla pokazania swej bezstronności, jak mówi M. Post, lecz dla utwierdzenia na drodze europejskiej nienaruszalności Rumunii pod bokiem Rosyi. W chwili, w której piszę, ks. Kuza jest już w Stambule. P. Tilloz, konsul francuzki w Bukareszcie, spodziewany tu jest w końcu tygodnia.

Przez kilka dni Paryż był w przekonaniu, że konferencya londyńska nie dojdzie i że wybuchnie wojna. Mówiono o powrocie do Paryża lorda Cowley, który bawi dotąd w Londynie i przyjeździe lorda Granville, który miał starać się, gdyby to było można, o ułożenie z Francyą wspólnej linii postępowania. Przedłużenie zawieszenia broni uciszyło trochę umysły, ale ich jednak nie uspokoiło. Zachodzi zawsze kwestya czy sprawa szlezwicka zostanie ułożoną za dni 15 i czy dalsze konferencye potrafią załatwić sprawy inne a nagłe. Cesarz musi się uginać, ale nie zapomina o żadnej sprawie, nie spuszczając z uwagi, że jeżeli mści się dziś na Anglii w sprawie szlezwickiej, czyni to za opuszczenie innej sprawy, opuszczenie wyraźnie zdradzieckie. (??!!)

Monitor wieczorny umieścił wyjątek z jednego dziennika o więzieniach moskiewskich, które zapełniają transportowani rodacy. Monitor ranny nie powtórzył tego artykułu. Ostatni tylko jest właściwie urzędowym. Teraz lat dwa, Monitor podawał wiadomości o Polsce osobno i nie pod rubryką Rosyi. Zmienił to później na reklamacye gabinetu petersburskiego. Później dużo pisał pod tą rubryką i dobrze, a dziś milczy. Widać, że dzisiejsze, zapewnie chwilowe milczenie uważa za polityczne tak w interesie cesarza jak Polski. Pogłoski o projektowanem widzeniu się Napoleona III z Aleksandrem II czy to w Holandyi czy to w Sztudgardzie i powrocie do Petersburga ks. Montebello, pogłoski szerzone przez pisarzów rosyjskich, nie muszą mieć podstawy. Sfery polityczne nic o tem pewnego nie wiedzą. W chwili obecnej to jest tylko wiadomem, że Francya nie ma ambasadora w Petersburgu, a Rosya w Rzymie.

W Algeryi nie idzie Francyi tak dobrze, jak sądzono. Posyłane tam są jeszcze nowe pułki, bo cesarz życzy sobie skończyć prędko w tej stronie. Szczęśliwym jest, że prowincya konstantynowska, graniczącą z Tunis, jest spokojną i że Marok nie podaje ręki powstaniu. W Maroku Francya idzie z Hiszpanią, równie interesowaną jak sama.

Dawne sfery ultra-pokojowe powtarzają jeszcze: coby się dziś z nami stało, gdybyśmy byli podjęli wojnę kontynentalną? Sfery te jednak znają potęgę Francyi i widzą, z jakim pośpiechem Rosya z porożnienia zachodu korzysta. Wojny kontynentalnej zachód nie uniknie. Od r. 1850 Napoleon III dawał Europie inicyatywę postępu, ale postęp ten nagle się zatrzymał, z winy Anglii, a zatrzymać się nie może bez szkody Francyi i sławy cesarza.

Wyszedł atlas polityczyny Europy przedstawiający zmianę granic od r. 1815 do 1864.

Sfery rządowe czekają z upragnieniem wiadomości o wylądowaniu Maksymiliana I. w Meksyku i pierwszych krokach jego panowania. Napoleon III mało ceni lekkomyślną ludność meksykańską, ale pokłada ufność w Maksymilianie I.; ma sądzić, iż w końcu roku sprawa meksykańska stanie się dla Francyi nimal skończoną. Wraca w licznych oddziałach wojsko francuzkie z Meksyku, i pomimo złowrogich wiadomości o żółtej febrze, wraca w dobrym stanie zdrowia. Jak dotąd, Francya nie ponowiła Anglii propozycyi pośrednictwa w Ameryce. Wojna amerykańska toczy się dalej i tylko wzajemne wycieńczenie koniec jej zapewne położy. Zajęło tu wyrażenie w parlamencie lorda Russella o rekrutowaniu Irlandczyków

przez federalistów. Lord John nie pogroził wprawdzie wojną, ale rzekł, że podobne postępowanie sprowadza często wojnę. Anglia chce zachować swą władzę nad ludnością irlandzką, której może potrzebować w razie wojny europejskiej. Wiadomo, że właściwa ludność angielska nie lubi życia wojskowego.

Wczoraj pochowano z okazałością wojskową, w grobach kościoła Inwalidów, ciało marszałka Pelissiera, zwycięzcy Sebastopola, tegoż samego dnia ścięto doktora de la Pommerais. Cesarz otoczył się wszystkiemi dokumentami procesu, zasięgnął nawet zdania adwokata, ale ostatecznie podpisał na śmierć zbrodniarza. Opinia go pochwaliła. We Francyi tylko zabójstwo popełnione dla pieniężnego zysku, jest karane śmiercią. Decyduje o tem monarcha w radzie ministrów.

Od zamknięcia izb i wyjazdu dworu do Fontainebleau, rząd stara się, aby polityka była traktowaną cicho. O wiadomości jest bardzo trudno. Cesarz lubi, aby polityka spoczywała w lecie, choćby pozornie. W tych dniach p. Drouyn de Lhuys udał się parę razy do cesarza. Tylko goście poufni są zaproszeni do Fontainebleau. Książę Morny jest z rodziną u hrabiego Flahaut w Londynie. Cesarz ma przybyć jutro do Paryża na radę ministrów.

Włochy.

Turyn 13 Czerwca. — W skutek nadeszłych depesz od hr. Nigra z Paryża, minister wojny telegrafem kazał wstrzymać wyprawę wojsk włoskich do Tunis, o czem pisałem ostatnim razem. Natomiast, po radzie, która odbyła się wczoraj, dziś wieczorem wsiądą na okręty: dwa pułki piechoty liniowej, dwa bataliony bersalierów, dwa szwadrony lekkiej kawaleryi i jedna baterya dział górskich (*artillerie de montagne*). Oprócz tego odpowiedni park pociągowy i ambulanse; jednakże wszelkiego rodzaju wozy kazano zastąpić jucznemi mułami, które wyprawiono z najbliższych depôts. Cały ten korpus (stanowiący, jak mówią, tylko awangardę) oddano pod dowództwo jen. majora Langoni, w miejsce jenerała Pallavicini, którego wysłano z powrotem do neapolitańskich prowincyi.

Posłano równocześnie rozkazy, ażeby w Trapani (nadmorskie miasto na zachodnim brzegu Sycylii) jak najprędzej urządzić wojskowe magazyny i składy żywości na 40,000 wojska.

Opinia publiczna rozgrzała się cokolwiek temi wojennemi nowinami; widoczne to było wczoraj w czasie odłożonej dla niepogody illuminacyi z okoliczności obchodu rocznicy statutu. — Cała ulica Po, oświecona a giorno, przedstawiała jakby długą galeryę, której sklepienie tworzyły gałęzie wawrzynu z ognia; w głębi zaś to jest na placu Vittorio-Emmanuele jaśniała olbrzymia gwiazda Włoch (Stella d'Italia). Prześliczny ten pomysł uwieńczył pyszny fajerwerk, podczas którego zebrana publiczność witała spacerujących incognito książąt d'Aosta i Genui okrzykami: Viva il Re, viva Vitttorio, viva Garibaldi, viva le Statuto i innemi viva.

Ktoś co powrócił z Caprery zapewniał, że jen. Garibaldi wyjechał do Palermo; zapewne, jak się zdaje, dla połączenia loży wolnomularskiej wielkiego Wschodu Sycylii z wielkim Wschodem półwyspu; Concylium bowiem we Florencyi obrało Garibaldego wielkim mistrzem wolnych mularzy całych Włoch.

Kronika miejscowa.

Poznań, 20 Czerwca. — Wczoraj czapstrych, dziś pobudka zwróciła na siebie w mieście naszem uwagę, bo niepochodziła od wojskowych, a jednak muzyka grała wojskowe marsze, a tambory bili w bębny, ale muzyka po cywilnemu przebrana a tamborzy w strzeleckie mundury. Dowiadujemy się, że to było przywitanie i pobudzenie bractw strzeleckich przybyłych tu na uroczystość poświęcenia chorągwi, którą król Jmć raczył udzielić tutejszemu bractwu strzeleckiemu, które się przeobraziło pod przewodem pana Schneidera, mistrza ślósarskiego. W czasie pobudki małokto szedł za muzyką, dwie chorągwie, kilka marszałków z laskami, król tarczowy zapewne w asystencyi dwóch innych i pięciu czy sześciu strzelców. Tak przynajmniej nam opowiadano. Na miasteczku gdzie strzelnica bracka, wystawiono bramę.

— Z Grodziska donoszą nam o pożarze tamecznym w d. 14 b. m., że ogień wybuchnął w stajni u obywatela Knolla i jak się zdaje był pod łożony. Ogień szybko się przeniósł na dwa domy w rynku i zamienił je w perzynę, równie trzy domy mieszkalne w podwórzach i 5 gospodarskich zabudowań. Na kościele farnym już się zajęła kopuła i widać, że znacznie drzewo się w niej przepaliło, kiedy figura śpiżowa św. Floryana stojąca na niej pochyliła się i dziś spoczywa na dachu miedziannym, który na pozór niewiele ucierpiał. Obrona podczas pożaru była słaba, zwłaszcza gdy dowódzca wojsko odwołał od obrony. Cudem więc tylko miasto ocalało, podczas panującej posuchy. Jest to przestroga, którą powinno miasto wziąść sobie do serca, i postarać się o organizacyą dobrą straży ogniowej i o dobre narzędzia.

Przybyli do Poznania dnia 19 Czerwca.

BAZAR: Gulcz z Czewujewa, Zakrzewska z Osieka.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Turno z Obiezierza, Albrecht z Walicka, Bock z Głogowa.

HOTEL BERLIŃSKI: Nitze z Chwałkowa, Kummer z Stolp, Schmidt z Głogowa, Busse z Sliwna, Hoch z Sędzin, Korzewska z Trzemeszna.

POD CZARNYM ORŁEM: Müller z m. Wittemberga, Dutkiewicz z Zegrowa, Ewasiński z Środy, Skrzydlewski i Jankowski z Gońca.

HOTEL PARYSKI: Arnus z Stęszewka, Sobecki z Gniezna, Starzyński i Konarski z Dembna.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Torge z Kościana, Piekary 13 a.

HOTEL EICHBORNA: Lewin z Lwówka, Schlesinger z Wrocławia, Sokołowski z Wrześni

SELIGA OBERZA: Hautz z Mielna, Karpiński z Torunia, Seliger z Jetztimen, Badt i Pinn z Grodziska.

POD TRZEMA LILIAMI: Cohn z Gniezna, Kronheim i Lewy z Wschowy, Neumann z Wrześni.

Z dnia 20 Czerwca.

BAZAR: Walewski i Cieciszewski z Polski, Kobylański z Mystek, Klepaczewski z Miłosławia.

HERWIGA HOTEL RZYMSKI: Nau z Frankfurtu, Przylewski z Tajowek, Trombling z Berlina, v. Kelm z Głogowa, Pohl, Jaffe, Liebert, Säust, Ergmann, Meihlmann i Salomon z Berlina, Leichte z Wrocławia, Landwist z Elberfeldu, Mankiewitz z Leszna, Bauer z Sztokolmu, Meyer z Brandenburga, Wendler z Szczecina, Hirschberg z Bamberga, Piettmann z Dyseldorfu, Imhaus z Wiednia, Osiński z Wschowy.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: v. Riese z Wrocławia, hr. Finkenstein z Trzemeszna, Haeusler z Krzyża, Cohn z Wrocławia, Rosenthal, Würtersohn, Golda i Sulze z Berlina, Cords z Krefeldu, Ławecki z Wrocławia, Deuhr z Ostrowa, Stern z Szamotuł, Poussardin z Gołuchowa. Menard, Bollmann i Hegewald z Bydgoszczy, Müller z Meranu, Schlink z Magdeburga.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Turno z Obiezierza, Albrecht z Wabicka, hr. Mycielski z Chociszewic, Żychlińska z Murzynowa, Topiński z Rusocina, Dr. Bock z Głogowa, Neumann z Würzburga, Hoffmann z Berlina, Friedländer z Wrocławia, Bieńkowska z Smuszewa.

HOTEL DU NORD: Wilkoński z Murki, Rutkowski z Bolesia kościelnego, Parczewski z Lewkowa, Jarzębowski z W. Krzycka, Garzyński z Nisy, Wędzicki z Sremu, Nowacki z Nowej wsi.

POD CZARNYM ORŁEM: Swiniarski z Budzijewa, Brzeski z Jabłkowa, Schultz z Chudopsic, Kielczewski z Michalczynia, Janlewicz z Wojnowic.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 20. Czerwca 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) na bliższe termina niżej na późniejsze lepiej. Na Czerwiec $31\frac{1}{2}$ list. $\frac{1}{3}$ pien., na Czerwiec Lipiec $31\frac{1}{2}$ list. $\frac{1}{3}$ pien., na Lipiec Sierpień $31\frac{5}{6}$ pł. i list., na Sierpień Wrzesień $33\frac{1}{4}$ pł i list, na Wrzesień Paźdz. $34\frac{1}{2}$ list. $\frac{1}{3}$ pien., na Paźdz. Listopad 35 list. 34 pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) mała zmiana. Na Czerwiec $14\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{12}$ pien., na Lipiec $14\frac{7}{12}$ list. $\frac{1}{2}$ pien., na Sierpień $14\frac{11}{12}$ list. $\frac{5}{6}$ pien., na Wrzesień $15\frac{1}{6}$ list. $\frac{1}{12}$ pien., na Paźdz. $14\frac{5}{6}$ pien. i list., na Listopad $14\frac{2}{3}$ pien. i list.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 18. Czerwca.

Pszenica 48—57 tal.

Żyto na Czerwiec i Czerwiec Lipiec $35\frac{5}{8}$ tal., na Lipiec Sierpień $35\frac{3}{8}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 30—34 tal.

Groch do gotowania 38—46 tal.

Groch na pastwę 38—46 tal.

Oléj rzepiowy na Czerwiec i Czerwiec Lipiec $12\frac{11}{24}$—$\frac{13}{24}$ tal., na Lipiec Sierpień $12\frac{2}{3}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $13\frac{1}{6}$ tal.

Olej lniany 14 tal.

Okowita na Czerwiec i Czerwiec Lipiec $15\frac{1}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień $15\frac{7}{24}$ — $\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień Wrzesień $15\frac{7}{12}$—$\frac{2}{3}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $15\frac{5}{6}$ tal.

Gdańsk, 18 Czerwca. — Po niezwykłych upałach nastąpiły silne ulewy. Czyli takowe żytom w kwieciu stojącem nie przyniosą szkody, z pewnością nic powiedzieć nie można.

Targi angielskie w upłynionym tygodniu trzymały się mocniej a lubo materyalnego podwyższenia nie notowano, wszakże przy sprzedażach można było 1 szyling, a czasem i więcej na kwarterze wyciągnąć. Temperatura zmienna, przymrozki z upałami przeplatane, nie podnoszą na[illegible]ziei rolników co do obfitości tegorocznego zbioru w obec niepewnych stosunków politycznych spekulacya nie chce wchodzić w interesa, a handel ograniczony w szczupłym zakresie potrzeb konsumcyi, nie może przejść śmiało do peryodu ożywienia.

We Francyi z każdym dniem nowe podwyższenie cen okazuje się tak na portowych jak i wewnętrznych targach a przy zbiorach tylko średnio przedstawiających się, ceny według prawdopodobieństwa dalej podnosić się będą.

Na naszej gieldzie mieliśmy ruch dobry, tylko brak okrętów tamował rozwój spekulacyi. Pomimo grożącej za dni kilka blokady, ceny się dobrze trzymały, a za lepsze gatunki można było cokolwiek więcej nad ostatnie notowania otrzymać.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy szefli 92,400, żyta 18,000, grochu 1800. Na żyto odbyt coraz trudniejszy.

Płacono za szefel berliński:

	Funt.	łut.	funt.	łut.	Tal.	Sgr.	Fen.	Tal.	Sgr.	Fen
Pszen.	81—	25	84—	4	1	28	4	2	2	6
»	85—	4	86—	3	2	5	10	2	8	4
»	86—	23	87—	22	2	9	6	2	13	4
Żyta	80—	16	82—	15	1	10	—	1	12	—
Grochu					1	15	10	1	21	—

Kursa zamian: Londyn 6, $19\frac{3}{4}$. Hamburg $150\frac{1}{2}$

Aleksander Makowski et Comp.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	dnia 20. Czerwca 1864 r. od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	—	—	—	—	—	—
Pszenicy średniéj	1	27	6	2	—	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	22	6	1	25	—
Żyta przedniego, szefel	1	10	—	1	11	—
Żyta lżejszego	1	8	—	1	9	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	27	—	—	29	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	16	—	—	18	—
Masła, garniec	1	25	—	2	—	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F
Dnia 18. Czerwca	14	12	6	do	14	15	—
„ 20. „	14	10	—	„	14	15	—

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.